

Posłuszne związki cenne dla szefa

DIALOG | Prawdziwe związki zawodowe nie mogą zablokować rejestracji i działania w firmie organizacji powołanej z inicjatywy pracodawcy

TOMASZ ZALEWSKI

Liderzy związkowi zastanawiają się, jak nie dopuszczać do powstawania żółtych związków zawodowych działających w interesie pracodawcy.

- Podniesienie kryteriów zakładania związku zawodowego jest trudne ze względu na konstytucję i ratyfikowane przez Polskę konwencje dotyczące swobód związkowych. Co więcej, nawet obecne kryteria niełatwo spełnić w nie-

masz pytanie, wyślij e-mail do autora

t.zalewski@rp.pl

których firmach - mówi Andrzej Radzikowski, wiceprzewodniczący OPZZ.

Jego zdaniem **nie można odmówić też prawa tworzenia związków nawet małym, reprezentującym utatek załogi grupom pracowników**, np. zatrudnionych w administracji lub wykonujących konkretny zawód.

Nielegalne i bezkarne

- Uważam, że jeżeli pracodawca inspirowanie powstanie organizacji związkowej w celu polepszenia reprezentacji pracowniczych, to nie ma w tym

nic złego. Często się zdarza, że istniejąca organizacja reprezentuje interesy tylko bardzo małej grupy pracowników. Gdyby jednak pracodawca działał z zamiarem utrudniania działalności innego związku, byłoby to nielegalne - mówi adwokat Bartłomiej Raczkowski z **Bartłomiej Raczkowski Kancelaria Prawa Pracy**.

Związki zawodowe nie mogą jednak wiele zrobić. Same podejrzania to za mało.

- Gdybyśmy mieli dowód, sprawa trafiłaby do prokuratury - mówi Krzysztof Zgoda, szef działu rozwoju związku NSZZ „Solidarność”.

-Jedynym wyjściem jest zwiększanie świadomości załogi, liczby prawdziwych związkowców i wywieranie presji na żółty związek, by nie działał wbrew większości załogi - mówi Andrzej Radzikowski.

Działania własne

Szansą dla prawdziwych związków jest osiągnięcie tzw. reprezentatywności, czyli skupienie w swoich szeregach odpowiednio dużej liczby pracowników firmy. Bo wtedy jego głos będzie decydujący i związek służący pracodawcy nie będzie

***OPINIA**

prof. Krzysztof W. Baran

Uniwersytet Jagielloński



W systemie polskiego prawa pracy obowiązują mechanizmy antyintegracyjne. Zakazują one pracodawcom i ich organizacjom podejmowania działań naruszających wolność związków. Niestety, normy te w praktyce są mało skuteczne. Szczególnie perfidnym

DLA „RZ”

przejawem manipulowania wolnością związkową jest zainspirowanie przez pracodawcę utworzenia przychylniej mu organizacji związkowej, która ma podsycać antagonizmy w środowisku pracy. Organy rejestrowe są w takiej sytuacji bezradne, ponieważ założyciele żółtego związku zawodowego mają status pracowników, formalnie więc korzystają z konstytucyjnych uprawnień. Obowiązujące przepisy nie pozwalają zablokować utworzenia takiej organizacji związkowej.